

Sygn. akt VI P 342/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia Iwona Dzięgielewska</b>
------------------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko

pozwanemu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa (...) w W.

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

1.ustala że zdarzenie, do jakiego doszło w dniu 11 stycznia 2016 roku z udziałem powódki K. S. jest wypadkiem przy pracy;

2.nakazuje pozwanemu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa (...) w W. sprostować protokół powypadkowy nr(...)r. w punkcie drugim i siódmym poprzez wyraźne stwierdzenie, że zdarzenie, do jakiego doszło w dniu 11 stycznia 2016 roku z udziałem powódki K. S. jest wypadkiem przy pracy;

3.zasądza od pozwanego Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. kwotę 2165,34 zł( dwa tysiące sto sześćdziesiąt pięć złotych 34/100 ) tytułem wydatków poniesionych ma opinie biegłych lekarzy sądowych;

4.w pozostałym zakresie powództwo oddala.

Sygn. akt VI P 342/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 sierpnia 2016 roku K. W. (1) (aktualnie: W.-S.) wniosła przeciwko Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa (...) w W. o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu wypadkowego poprzez wskazanie, że doszło do wypadku przy pracy. W uzasadnieniu wywodziła ona, że żądanie swe wywodzi ze zdarzenia mającego miejsce w dniach 8 – 11 stycznia 2016 roku, które w jej ocenie spełniało wszystkie przesłanki wypadku przy pracy (Pozew – k. 1 – 5, pismo – k. 54).

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 października 2016 roku (data prezentaty) pozwany reprezentowany przez radcę prawnego wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu negował wystąpienie w zdarzeniu z dni 8 – 11 stycznia 2016 roku przesłanek wypadku przy pracy określonych w ustawie (Odpowiedź na pozew – k. 61 – 63).

W toku sprawy powódka pisemnie wносиła dodatkowo o ustalenie w protokole, że wypadek nastąpił z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

Pełnomocnik pozwanego wnosił konsekwentnie o oddalenie powództwa w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka pozostawała w stosunku pracy jako pracownik z pozwanym jako pracodawcą na podstawie umowy o pracę z dnia 25 lipca 2013 roku zawartej na czas nieobecności innego pracownika. Na jej podstawie zatrudniona została na stanowisku podinspektora w pełnym wymiarze czasu pracy. Ostatnio zaś przed zdarzeniem z dni 8 – 11 stycznia 2016 roku zatrudniona była na stanowisku inspektora (Dowód z dokumentów: umowa o pracę oraz dokumenty kadrowe w aktach osobowych powódki).

W departamencie, w którym swoje obowiązki wykonywała powódka organizowana była przeprowadzka. Komórki organizacyjne (...) zgłaszają przeprowadzkę do zastępcy dyrektora do spraw organizacyjno-gospodarczych. Można było to zgłosić pisemnie lub mailowo, jak również tam można było zgłaszać również usterki. Istniał elektroniczny rejestr zgłoszeń, gdzie można rejestrować przeprowadzki, gdy jest ona większa. Pracownicy są wysyłani, kiedy na przykład jest przeprowadzany jakiś wydział. Powinien być rejestrowany również zakres przeprowadzki. Pracownicy mają do tego odpowiednie ubrania robocze. Pracownicy tacy przenoszą wszystkie ciężkie rzeczy. Nosili przede wszystkim meble, biurka, pomocniki, kontenerki oraz dokumentację spakowaną w kartonach. Żeby ekipa techniczna przenosiła dokumentację wystarczyło zgłosić to pracownikom. Pracownicy tacy jak powódka nie powinni zaś przenosić samodzielnie tego rodzaju dokumentacji w trakcie przeprowadzki. Zasady dotyczące przeprowadzek od dłuższego czasu są takie same. Po pierwsze trafia pismo do dyrektora pionu administracyjno-gospodarczego, bez zgody tego pionu nie można zmieniać miejsca pracy. Później pracownik merytoryczny po zorientowaniu się, co trzeba tam zrobić wydaje polecenie pracownikom gospodarczym, jeśli nie wymaga to zatrudnienia firmy zewnętrznej. Dyrektor pionu administracyjno-gospodarczego wyznacza termin przeprowadzki. Obowiązkiem pracowników technicznych jest zabranie wszystkich rzeczy, które zostawiają pracownicy, czyli mebli, wyposażenia biurowego, segregatorów. Pracownicy to zabierają i przenoszą do innych pomieszczeń. Kartony na spakowanie rzeczy udostępnia wydział techniczny. Pracownicy działu, który się przeprowadza określa, ile takich kartonów jest im potrzebnych. Pracownicy, którzy się przeprowadzają muszą spakować do kartonów swoje rzeczy, które mają być przeniesione. Pracownicy merytoryczni, którzy są przeprowadzani nie przenoszą żadnych rzeczy sami.

Pierwotnie przedmiotowa przeprowadzka miała odbyć się 11 stycznia 2016 roku, jednak na prośbę powódki zaczęła ona ją wraz z A. P. już w piątek 8 stycznia 2016 roku. Powódka nie otrzymała polecenia przenoszenia segregatorów już 8 stycznia. W dniu 8 stycznia udostępniony im został wózek. Natomiast 11 stycznia przeprowadzka była dokonywana za pomocą prywatnego wózka powódki. Wydział informatyki przewiózł komputery, puste meble przenosiły osoby wyznaczone do przeprowadzki, natomiast segregatory powódka wraz z A. P. musiały przewieźć same. Przewoziły one około 140 segregatorów w ten sposób, że wypakowywały je z szafy, kładły na wózek i wiozły windą na 4 piętro. Segregator waży w zależności od jego napełnienia, większość była zapełniona maksymalnie. W piątek przeprowadzka odbywała się w godzinach 11:00 do 15:30 w tym pół godziny przerwy. W czasie przeprowadzki żadna inna praca nie była przez powódkę wykonywana. Segregatory powódka musiała przewieźć sama wraz z towarzyszącą jej pracownicą. W poniedziałek 11 stycznia okazało się, że wyznaczony do przeprowadzki pokój jest zbyt mały i podjęto decyzję, że przeprowadzka nastąpi do innego pokoju na tym samym piętrze. W poniedziałek po pracy powódka mówiła, że boli ją noga. Następnego dnia utykała na lewą nogę, noga była spuchnięta.

(Dowód: zeznania świadków A. B. – k. 136 – 137 oraz e-protokół, A. M. – k. 137 – 138, 270 – 271, oraz e-protokół, A. P. – k. 138 – 139 oraz e-protokół, O. G. – k. 139 – 140, 269v. - 270 oraz e-protokół, A. D. – k. 283v. – 284v., K. A. – k. 339v. – 341, przesłuchanie stron; zeznania powódki – k. 617v. – 618v.).

W dniu 21 stycznia 2016 roku powołano zespół powypadkowy. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia wypadku. Opisane całego zdarzenia odbyło się w domu u powódki. Powódka wskazywała przeciążenie lewej stopy w związku z przenoszeniem segregatorów. Służba BHP badała ilość i ciężar segregatorów przenoszonych przez powódkę. Zespół powypadkowy opierał się na dokumentacji medycznej dostarczonej przez samą powódkę. Pracodawca nie uznał ww. zdarzenia za wypadek przy pracy (Dowód z dokumentu: protokół – k. 34 – 37, protokół – k. 38 – 41, zeznania świadka A. B. – k. 136 – 137 oraz e-protokół, M. K. – k. 179v. – 180 oraz e-protokół, A. Ś. – k. 204v. – 205 oraz e-protokół).

W dniu 14 stycznia 2016 roku powódka zgłosiła się do lekarza POZ. Rozpoznano przeciążeniowe zapalenie więzadeł i ścięgien lewej stopy. Otrzymała altacet żel, chłodzenie, A., zalecenie ograniczenia chodzenia, skierowanie na rehabilitację. W badaniu USG lewej stopy z dnia 27 stycznia 2016 roku stwierdzono zapalenie pochewki ścięgna mięśnia piszczelowego tylnego, zbiorniki płynu pomiędzy przyczepami ścięgna do kości łódkowatej, sześcienniej i kości klinowatych. Została skierowana na konsultację ortopedyczną. Odbyła leczenie rehabilitacyjne w ramach NFZ i w prywatnym gabinecie rehabilitacyjnym w dniach 14 czerwca 2016 roku, 27 czerwca 2016 roku, 22 czerwca 2016 roku, 12 lipca 2016 roku, 29 sierpnia 2016 roku oraz w gabinecie rehabilitacyjnym S. S. w dniu 14 kwietnia 2016 roku. W badaniu USG wykonanym w dniu 17 sierpnia 2016 roku stwierdzono obrzęk tkanki podskórnej w okolicy obu kostek, niewielka ilość płynu w stawie skokowo-goleniowym, w stawach (...) i (...), pogrubienie błony maziowej w pochewkach ścięgien mięśni strzałkowych. Pomimo prowadzonego leczenia nadal utrzymują się dolegliwości bólowe i nawracające obrzęki lewej stopy. W badaniu u powódki stwierdza się chód utykający na lewą kończyną dolną, bolesność uciskową w rzucie kostki bocznej podudzia prawego i więzadła skokowo-strzałkowego przedniego, niestabilność lewego stawu skokowo-goleniowego na ok. 0,5 cm, mierny obrzęk lewej stopy i lewego stawu skokowego, płaskostopie poprzeczne i paluchy koślawe obu stóp. W badaniu USG wykonanym w dniu 25 kwietnia 2018 roku stwierdzono ślad płynu w stawie (...), poza tym bez zmian zapalnych. W dniach 8 – 11 stycznia 2016 roku podczas pracy u powódki doszło do przeciążeniowego zapalenia pochewki i ścięgna mięśnia piszczelowego tylnego lewej k. dolnej. Przyczyną takiego schorzenia był przewlekły uraz do którego doszło w tych dniach. Dolegliwości te nie były wynikiem choroby samoistnej. Wcześniejsze schorzenie – zapalenie wału paznokciowego lewego palucha – nie miało wpływu na powstanie urazu w dniach 8 – 11 stycznia 2016 roku. Stan ortopedyczny lewej stopy w dniu 14 stycznia 2016 roku nie ma związku z wcześniejszym leczeniem zapalenia wału paznokciowego palucha (Dowód: opinia biegłego ortopedy-traumatologa K. K. – k. 352 – 352v., opinia uzupełniająca – k. 380, opinia uzupełniająca ustna – k. 401 – 402 oraz e-protokół, dokumentacja medyczna w aktach sprawy, opinia biegłego z zakresu medycyny pracy i orzecznictwa lekarskiego B. J. – k. 496 – 510, opinia uzupełniająca – k. 572 – 578, opinia uzupełniająca ustna – k. 561v. – 562 oraz e-protokół).

Zdiagnozowane u powódki skutki przeciążenia lewej kończyny dolnej są schorzeniami ortopedycznymi, w zakresie zaś chirurgii naczyniowej nie stwierdza się u niej schorzenia chirurgicznego (Dowód: opinia biegłego chirurga i chirurga naczyniowego J. P. – k. 410 – 411, dokumentacja medyczna w aktach sprawy).

Wszystkie wcześniejsze dolegliwości powódki związane były z drogami oddechowymi. Stan kończyn był natomiast dobry. Pierwsze objawy astmy oskrzelowej pojawiły się u niej już w wieku 8 lat. Jest ona zaliczana do osób o lekkim stopniu niepełnosprawności. Powódka miała także zakażenie palca u nogi ale nie miało to wpływu na wypadek jakiego doznała w pracy. Również ojciec i siostra powódki był świadkiem jak dnia 11 stycznia 2016 roku uskarżała się ona na ból nogi po powrocie z pracy i noga ta puchła (Dowód: zeznania świadka M. W. – k. 180 oraz e-protokół, K. W. (2) – k. 180v. oraz e-protokół).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony co do ich prawdziwości, dowodów z zeznań świadków w zakresie wyżej wskazanym, które to jako spójne, logiczne i korespondujące ze sobą wzajemnie uznane zostały za wiarygodny materiał dowodowy i dowodów z opinii oraz opinii uzupełniających biegłych: ortopedy-traumatologa K. K., z zakresu medycyny pracy i orzecznictwa

lekarskiego B. J., chirurga i chirurga naczyniowego J. P.. W ocenie Sądu opinie przedstawione przez tych biegłych były logiczne, spójne oraz nie budziły wątpliwości, co do przyjętej metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Były one zgodne z wymaganiami art. 285 k.p.c., tj. zawierały uzasadnienie i były wyczerpujące. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż integralnymi elementami treści każdej prawidłowo sporządzonej opinii są: sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione biegłemu pytania, udzielone w sposób kategoryczny, jego wnioski oraz uzasadnienie pozwalające na sprawdzenie przez sąd logicznego toku rozumowania biegłego (vide: wyrok SN z dnia 15 czerwca 1970 r., I CR 224/70, LEX nr 6750; postanowienie SN z dnia 20 listopada 1973 r., I CR 646/73, LEX nr 7340, wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 141/11, LEX nr 1110969). W ocenie Sądu przedstawione w sprawie opinie spełniały ww. wymagania. Sąd podzielił więc ustalenia dokonane przez biegłego przyjmując je za własne. Podnieść w szczególności należy, że biegli wydali je po analizie dokumentacji medycznej powódki oraz przeprowadzeniu jej badania. Opinie biegłych ortopedy-traumatologa oraz z zakresu medycyny pracy korespondowały ze sobą wzajemnie. Biegli ci podtrzymali następnie swoje opinie w trakcie rozprawy i już ustnie w sposób dla Sądu przekonujący dodatkowo umotywowali swe stanowiska.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, Powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powódka ten interes prawny w ustaleniu wypadku przy pracy niewątpliwie posiadała, ustalenie takie wpływałoby na uzyskanie przez nią prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Ustawy wypadkowej (Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, tekst jedn. Dz.U. 2022 poz. 2189) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W ocenie Sądu, w świetle wyników postępowania w niniejszej sprawie uznać należało, że spełnione zostały wyżej wymienione przesłanki wypadku przy pracy, co decydowało o uwzględnieniu powództwa w zakresie żądania ustalenia wypadku przy pracy i sprostowania protokołu powypadkowego w zakresie, w jakim dotyczyło ono potwierdzenia zaistnienia wypadku przy pracy. Przede wszystkim wskazania wymaga, że wątpliwości nie budził związek zdarzenia wypadkowego z pracą. Sąd ustalił w tym zakresie w oparciu o opinie biegłych sądowych, że w dniach 8 – 11 stycznia 2016 roku podczas pracy u powódki doszło do przeciążeniowego zapalenia pochewki i ścięgna mięśnia piszczelowego tylnego lewej k. dolnej. Przyczyną takiego schorzenia był przewlekły uraz, do którego doszło w tych dniach. Dolegliwości te nie były wynikiem choroby samoistnej. Wcześniejsze schorzenie – zapalenie wału paznokciowego lewego palucha – nie miało wpływu na powstanie urazu w dniach 8 – 11 stycznia 2016 roku. Stan ortopedyczny lewej stopy w dniu 14 stycznia 2016 roku nie ma związku z wcześniejszym leczeniem zapalenia wału paznokciowego palucha. W dniach 8 oraz 11 stycznia 2016 roku powódka wykonywała – jak wynika z osobowych źródeł dowodowych – niewątpliwie obciążającą pracę polegającą na przewożeniu segregatorów.

Miało tu zatem miejsce zdarzenie powodujące uraz w postaci przeciążeniowego zapalenia pochewki i ścięgna mięśnia piszczelowego tylnego lewej k. dolnej mające związek z pracą - do przeciążenia doszło bowiem w związku z pracą polegającą w tym przypadku na przewożeniu segregatorów. Objawy pojawiły się u powódki już w dniu 11 stycznia

2016 roku, gdy to uskarżała się ona na ból nogi po powrocie z pracy i noga lewa puchła. Postępowanie nie wykazało jakichkolwiek innych zdarzeń mogących wywołać takie skutki i niemających związku z pracą.

Nie miało znaczenia dla sprawy to, czy powódka wykonywała przeprowadzkę 8 stycznia za zgodą czy bez zgody przełożonych, za ich wiedzą czy też bez tej wiedzy. Cały czas było to bowiem wykonywanie na rzecz pracodawcy czynności i brak takiego polecenia zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 2 Ustawy wypadkowej nie wyłącza wypadku przy pracy.

Również charakter i przyczyna zdarzenia wskazuje tu na wypadek przy pracy. Zdarzenie niewątpliwie miało charakter nagły. Do urazu doszło bowiem w trakcie trwającej stosunkowo krótko pracy, powstanie urazu nie było rozciągnięte w czasie, co wykluczałoby przyjęcie nagłości zdarzenia. Z opinii biegłych sądowych wynika, że przyczyna miała charakter zewnętrzny na co wskazuje diagnoza w postaci przeciążeniowego zapalenia pochewki i ścięgna mięśnia piszczelowego tylnego lewej k. dolnej. Przyczyna leżała więc w przeciążeniu (a więc na zewnątrz powódki) i nie miała związku z jakimkolwiek schorzeniem, na jakie ona już wcześniej się uskarżała.

Z powyższych względów sąd orzekł jak w punktach 1. i 2. wyroku.

Sąd nie uznał za zasadne roszczenia o zamieszczenie w protokole informacji, że do wypadku doszło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Tego rodzaju sformułowań nie zamieszcza się w protokole powypadkowym, nadto brak tu było interesu prawnego w takim ustaleniu (art. 189 k.p.c.). Jeśli bowiem powódka z winy pracodawcy chce wywodzić dalej idące wobec niego roszczenia to ustalenie takie może być poczynione w ramach sprawy o to świadczenie i nie ma potrzeby ustalać tego w sprawie o sprostowanie protokołu i ustalenie wypadku przy pracy. Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie 4. wyroku.

W punkcie 3. Sąd orzekł na podstawie art. 97 u.k.s.c. (Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn. Dz.U. 2023 poz. 1144 ze zm.) w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Z podniesionych względów orzeczono jak w sentencji.